



Pan Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej Senatu RP
Senator Piotr Zientarski

OPINIA
Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”
do projektu ustawy - druk nr 509

Ze względu na stosunkowo krótki czas, jaki Trybunał Konstytucyjny pozostawił na dokonanie zmiany w zakresie regulacji z art. 75 § 1 k.k. z dużym zrozumieniem odnosimy się do faktu, że przedstawiona propozycja nowelizacji dotyczy tylko dwóch przepisów, chociaż konsekwencje wyroku, jaki zapadł w dniu 17 lipca 2013 r. dotyczą całości regulacji prawa karnego związanej z instytucją poddania sprawcy próbie, a więc zarówno warunkowego zawieszenia wykonania kary, jak i warunkowego umorzeniu postępowania oraz warunkowego przedterminowego zwolnienia. W każdej z tych instytucji występuje bowiem problem, z jakim przyszło się zmierzyć TK.

Już na wstępie należy zauważyć, że naszym zdaniem Trybunał podjął decyzję, która można kontestować, i to z kilku powodów. Po pierwsze, orzeczenie, iż przepis art. 75 § 1 k.k. w zakresie, w jakim nie pozwala sądowi na wzięcie pod uwagę „szczególnych względów”, które miałyby ewentualnie przemawiać za podjęciem innej decyzji niż o zarządzeniu wykonania dotychczas warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy w kolejnym wyroku, sąd skazując sprawcę za umyślne przestępstwo podobne dokonane w okresie próby na karę pozbawienia wolności, wykonanie tej kary warunkowo zawiesza, sprzeczne jest z art. 45 ust. 1 Konstytucji i burzy względnie stabilny (co prawda poważnie zachwiany przez dodanie do art. 75 k.k. paragrafu 1a), niemniej jednak spójny system instytucji prawnych, których celem jest prewencyjne oddziaływanie na

sprawcę niektórych „mniej poważnych” przestępstw. Zwracał na to uwagę Prokurator Generalny przed wydaniem wyroku. Zaburzenia te mają podwójny charakter. Poza brakiem formalnej, można rzec spójności (nie ma powodów, by inaczej traktować naruszenie przez sprawcę warunków zawieszenia wykonania kary oraz przedterminowego warunkowego zwolnienia), wyrok TK niweczy w istocie efekt, jaki powoduje warunkowe zawieszenie wykonania kary. Obawa przed nieuchronnością decyzji o zarządzeniu jej wykonania jest istotnym (jeżeli nie najistotniejszym) elementem prewencyjnego oddziaływania kary warunkowo zawieszanej. Kolejny powód to „zakresowość” orzeczenia. Jakkolwiek Trybunał Konstytucyjny był związany granicami skargi, to jednak wydając taki wyrok, w istocie nie rozwiązał problemu konstytucyjności art. 75 k.k., a jedynie pomnożył kontrowersje wynikające z faktu, że w kolejnym wyroku, skazującym za przestępstwo popełnione w okresie próby (podobne i umyślne), sąd może mimo wszystko zawiesić wykonanie kary. Powinien był więc albo przepis derogować, albo stwierdzić, że jest on zgodny z Konstytucją. I wreszcie pogląd, jakoby o niekonstytucyjności art. 75 § 1 k.k. decydowało to, że sąd orzekając o prawach i obowiązkach skazanego jest związany treścią tego przepisu, w odczuciu większości z nas jest bezpodstawny. Co prawda nie stoimy na stanowisku, że ustawodawcy służy tak daleko posunięta swoboda, iż może sprowadzić rolę sądu do funkcji „notarialnej”, tym niemniej uważamy, że wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, dają dostateczną legitymację do stworzenia regulacji pozwalającej jak najskuteczniej zabezpieczyć interesy obywateli, a nie skazanych.

Niemniej, skoro TK zdecydował, że mechanizm nieuchronności wykonania kary w sytuacji, gdy sprawca łamie warunki porozumienia, jest sprzeczny z Konstytucją, pogląd ten powinien zostać rozciągnięty na pozostałe regulacje posługujące się takim mechanizmem w imię spójności i konsekwencji regulacji prawnej

W rezultacie opowiadamy się za kontynuacją prac ustawodawczych nad przebudową systemu instytucji środków probacyjnych. Naszym zdaniem, wymaga przede wszystkim rozważenia, czy w także w przypadku pozostałych instytucji (art. 68 § 1 k.k. i art. 161 §1 k.k.w.) nie należałoby wprowadzić mechanizmu względnie obligatoryjnego orzekania o cofnięciu kredytu zaufania, który został udzielony podejrzanemu (skazanemu). Alternatywą jest regulacja, w świetle której sądy powinny mieć swobodę w podejmowaniu takich decyzji. Wprowadzenie mechanizmu względnej obligatoryjności jest obarczone jednak ryzykiem „zagmatwania” przesłanek i reguł dokonywania oceny. Skoro sąd podejmuje decyzję o poddaniu sprawcy próbie, obwarowując tę decyzję pewnymi warunkami, to bierze pod uwagę wszystkie względy, także „szczególne”, które za tym

przemawiają. W sytuacji, gdy sprawca łamie warunki porozumienia (pod którymi zawieszono wykonanie kary), trudno twierdzić, że istnieje jakiegokolwiek uzasadnienie dla poszukiwania kolejnych szczególnych względów, które by miały usprawiedliwić jego – w pełni świadome – zachowanie. Zachowanie, które godzi w porządek prawny i pokazuje, że sprawca nic nie robi sobie z wyroku sądu. Wręcz przeciwnie, wprowadza to element niebezpiecznego z punktu widzenia celów kary relatywizmu. Skazany otrzymuje bowiem wyraźny sygnał, że na dobrą sprawę jest bezkarny. Nie lekceważymy znaczenia środków probacyjnych w procesie resocjalizacji, tym niemniej uważamy, że o ich skuteczności decyduje zarówno nieuchronność reakcji państwa, jak i aspekt psychologiczny – obawa przed konsekwencjami. Jak się wydaje, skoro TK zakwestionował obligatoryjność w zmianie sposobu wykonania kary, nic nie stoi na przeszkodzie, by dać sądowi pełną swobodę w podejmowaniu decyzji o konsekwencjach złamania porozumienia. Taki model postępowania byłby rozwiązaniem lepszym, ponieważ nie tylko likwidowałby nadmierną kazuistykę obecnego art. 75 k.k., ale pozwalałby sądowi sięgać do sytuacji, które – z takich, czy innych powodów – mogą nie poddawać się ustawowym regulacjom. Przykładem może być nie tak dawna sytuacja, gdy sądy zobowiązane były do zarządzania wykonywania warunkowo zawieszonych kar pozbawienia wolności wobec skazanych za prowadzenie w stanie nietrzeźwości rowerów.

Oczywiście, decyzja taka wymaga szerszej konsultacji i, co tu ukrywać, pewnej odwagi. Chcemy jednak zauważyć, że w istocie brak argumentów sprzeciwiających się takiej koncepcji poza obawą przed nadaniem sądom zbyt szerokich kompetencji.

Przewodniczący
Zespołu Prawa Karnego SSP „Iustitia”

Andrzej Skowron
Członek Zarządu

31 grudnia 2013 r.